

Roman Bosski, Pożegnanie z Ulicą (ft. Dixon37, p

na wstępie uspokajam
By nie było niedomówień
Ja się nigdzie e nie wybieram
Prawdziwi to wiedzą ludzie
Fałszywy poniekąd skurwiel
Będzie czepiał się tytułu
.. dopiero ujrzę
Jak cię rwał tu będzie z bólu

Robię pożegnane rapem
leszczom trailer burakom
Rzeszą chwieją i bujają
Z zasadami na bakiem
Wiesz, co śmieją się, udają
Każdy wabi się kozakiem
Dobrze wiemy kim ty jesteś
Wiec na chuj mi jakiś papier
Na zasadach trwam nadal
To masz tu na bank , na pewno
Na tej drodze obawa odpada
Mam taka pewność
Jestem bardziej jak ?
Mniej jak Don Vitto